

Albin Koprukowniak

Likwidacja serwitutów w Ordynacji Zamojskiej

Rocznik Lubelski 3, 225-240

1960

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALBIN KOPRUKOWNIK

LIKWIDACJA SERWITUTÓW W ORDYNACJI ZAMOJSKIEJ (1920—1932)

Nieuregulowany problem serwitutów, który ciągnął się od reformy uwłaszczeniowej 1864 r., był w Polsce okresu międzywojennego nadal przysłowiową „kością niezgody” w stosunkach między wsią a dworem. Serwituty, jako pozostałość przedkapitalistycznych stosunków w rolnictwie, wymagały zasadniczego uregulowania.

W szkicu niniejszym zajmuję się likwidacją serwitutów w jednej z największych posiadłości magnackich w Polsce — w ordynacji zamojskiej. Dobra te rozmieszczone były w powiatach: biłgorajskim, hrubieszowskim, janowskim, krasnostawskim, tomaszowskim i zamojskim woj. lubelskiego. Ogólny ich obszar, w omawianym czasie, wynosił 338 713 morgów 297 prętów, z czego kompleksy leśne zajmowały 255 677 morgów 41 prętów, tj. około 76% całej powierzchni¹.

Dobra ordynackie obciążone były licznymi usługami na rzecz ludności chłopskiej wynikającymi z praw serwitutowych. Stanowiło to poważny hamulec w prowadzeniu racjonalnej gospodarki, szczególnie leśnej. Ordynacja bowiem obciążona była przede wszystkim serwitutami tego typu, co ilustruje tabela 3-cia².

Dla ludności chłopskiej, oprócz pewnych korzyści, głównie dla tej części biedniejszej, instytucja serwitutów była także uciążliwa, gdyż w poważnym stopniu kępowała jej samodzielność. Pozbawiała ponadto chłopą rozporządzania tymi kilkoma morgami lasu czy pastwiska, które należały mu się jako ekwiwalent zaserwitutowy³.

¹ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej WAPL) Komisarz służebnościowy do spraw likwidacji serwitutów obciążających dobra Ordynacji Zamojskiej w Zamościu (dalej — Kom. Służ.), nr 1, k. 4—5, sprawozdanie ze stanu likwidacji serwitutów ciążących na dobrach Ordynacji Zamojskiej, Lublin 26 maj 1922, k. 284—289, pisarz hipoteczny Sądu Okręgowego w Zamościu — Krauze, zaświadczenie l. p. 1037, dn. 30 października 1925 r. Wyliczenie procentowe własne.

Dobra Ordynacji Zamojskiej podzielone były na 14 leśnictw i trzy klucze folwarków: zwierzyniecki, księżopolski i godziszowski. Klucz zwierzyniecki obejmował 80 folwarków, 18 osad młyńskich i pewną ilość gruntów wydzielonych — razem 39 219 morgów 285 prętów. Klucz księżopolski — odpowiednio — 50 folwarków, 10 osad młyńskich i pewne grunty wydzielone — razem 23 344 morgi 58 prętów. Klucz godziszowski — 44 folwarki, 9 osad młyńskich — razem 20 472 morgi 213 prętów. Tamże.

² Tablica opracowana na podstawie wykazu serwitutów obciążających dobra Ordynacji Zamojskiej sporządzonego przez Urząd Okręgowy Ziemi w Lublinie. Kom. Służ., nr 1, k. 2—3.

³ H. Brodowska, Sprawy serwitutowe chłopów z obszarnikami w Królestwie polskim w drugiej połowie XIX wieku, „Kwart. Hist. nr 4—5, 1956, s. 283—284.

Z tych też powodów do likwidacji serwitutów dążyła zarówno wieś jak i administracja ordynacji zamojskiej. Proces ten jednak przebiegał bardzo powoli.

Po reformie uwłaszczeniowej z roku 1864 dobra ordynackie zobowiązane były do usług serwitutowych dla 346 wsi z 15 962 gospodarstwami tabelowymi⁴.

Do roku 1920 w drodze dobrowolnych umów z ludnością wiejską uregulowano serwituty z 63 wsiami (2 219 gospodarstw tabelowych). Zlikwidowano w tym czasie w zupełności serwituty w pow. hrubieszowskim⁵. O przebiegu tego procesu w poszczególnych latach ilustruje następujące zestawienie⁶:

Tabela 1

Lata	Ilość wsi uregulowanych	Ilość osad tab.	Ekwiwalent zasew. w morgach na osadę (przeciętnie)
1870 — 1880	37	1358	3 m. 270 pretów
1880 — 1890	6	303	2 „ 234 „
1890 — 1900	1	60	5 „ 178 „
1900 — 1914	18	472	6 „ 200 „
1914 — 1920	1	37	5 „ 230 „
Razem	63	2219	

W przededniu odzyskania niepodległości przez Polskę, sytuacja na wsi byłego Królestwa Polskiego, a szczególnie na Lubelszczyźnie była nadzwyczaj napięta i groźna. Złożyło się na to wiele przyczyn, z których wymieniam niektóre: głód ziemi, wielka ilość małorolnych i bezrolnych gospodarstw chłopskich, niespotykana w takim stopniu w innych rejonach kraju koncentracja ziemi w rękach obszarników, znaczny odsetek robotników rolnych, wreszcie tradycje rewolucyjnych walk chłopskich z okresu rewolucji 1905 roku. Długotrwała wojna pociągnęła za sobą dalsze zubożenie wielu setek gospodarstw chłopskich (przez zniszczenia działaniami wojennymi, ewakuacją ludności, kontrybucjami żywności). Nie bez wpływu na nastroje wsi pozostawała walka proletariatu przemysłowego oraz idee zwycięskiej rewolucji socjalistycznej w Rosji i jej poczynania w zakresie przebudowy ustroju rolnego. To stwarzało niezwykle

⁴ WAPL, Archiwum Ordynacji Zamojskiej (dalej — AOZ.), 17388, sprawozdanie administracji Ordynacji z przebiegu likwidacji serwitutów, bez tytułu i paginacji.

⁵ WAPL, Delegat Ministerstwa Reform Rolnych do spraw likwidacji serwitutów na dobrach Ordynacji Zamojskiej (dalej — DMRR.), nr 1, k. 51. Cyfrowe zestawienie przebiegu likwidacji serwitutów na terenie dóbr Ordynacji Zamojskiej.

⁶ AOZ, 17388.

podatny grunt dla rewolucyjnej agitacji i propagandy oraz dla rewolucyjnego działania. Na Lubelszczyźnie powstawały pierwsze w kraju rady robotników folwarcznych i chłopów przejmując w swoje ręce administrację majątków⁷. Pod adresem obszarników kierowano żądania podziału ziemi i wywłaszczenia, zrywano umowy serwitutowe, dokonywano wyrębu dworskich i rządowych lasów.

Żądania te wyrażały się bardzo silnie i natarczywie w stosunku do ordynacji zamojskiej. W pow. janowskim 20 wsi wysunęło żądanie, że „...wypłacone tak ziemie orne jak i pastwiska i lasy, na których żeśmy mieli prawa serwitutowe, dziś uważamy za nasze własne, a zatem prosimy o usunięcie ordynacji od naszej własności”⁸. Mieszkańcy wsi Psary w pow. tomaszowskim nie dopuszczali do wyrębu lasu zarząd ordynacji. Jako powód posłużył fakt, że w czasie dobrowolnej likwidacji serwitutów zostali oszukani przez administrację ordynacji⁹. Ludność wiejska pow. zamojskiego uważała, że „...ordynacja Zamojskich jest ich własnością”¹⁰. Chłopi ze wsi Wierzba we wspomnianym powiecie oczekiwali „...wielkich reform agrarnych”. „Przy objeździe gmin — pisał komisarz ziemski — wprost nie krępowano się powiedzieć, że muszą nastąpić czasy, kiedy dwory znikną u nas z powierzchni ziemi, a panów i księży wyrzucą, to jest z nimi zrobią taki porządek jak w Rosji”¹¹.

Mieszkańcy wsi Otrocz gm. Zwierzyniec w liczbie 27 samowolnie zagarnęli 9 morgów 60 prętów ziemi ordynackiej i obsieli jarym zbożem. Straty, jakie poniosła z tego tytułu ordynacja, oszacowane były na 866 koron 20 halerzy¹². Podobnie uczyniło 4 chłopów ze wsi Wywłoczka zajmując 3 morgi gruntu¹³.

W czerwcu 1919 r. chłopci ze wsi Turzyniec pod przewodnictwem Antoniego Mazura i Marcina Furlepy zabronili robotnikom leśnym obróbki drewna w cieniu Turzynieckie Doły oraz nie pozwolili gajowemu wchodzić do lasu. Jednocześnie wieś upoważniła młynarza Barańskiego do naprawy mostu przy młynie, na co miał otrzymać 28 m bieżących kłoców ze wspomnianego cienia¹⁴.

⁷ Rewolucyjną sytuacją na wsi polskiej, a w dużej mierze na Lubelszczyźnie w latach 1918—1919 zajmowali się m. in. T. Kuźmiński, Walki klasowe na wsi lubelskiej w latach 1918—1919, W-wa 1955. W. Stankiewicz, Wrzenie rewolucyjne na wsi polskiej w końcu 1918 i 1919 r. „Kwart. Hist.”, nr 1, 1955. Wł. Kuszyk, Wrzenie rewolucyjne na wsi polskiej w latach 1917—1919, W-wa 1957. Cz. Madajczyk, Burżuazyjno-obszarnicza reforma rolna w Polsce (1918—1939), W-wa 1956, s. 105 i nast. St. Krzykała, Lubelska Rada Delegatów Robotniczych, Lublin 1957, s. 49—50, 64—65. Z. Szczygielski, Powstanie zamojskie w 1918 r. „Z pola walki”, nr 1, 1958, s. 115—118, 127 i nast. Bardzo cenne do charakterystyki sytuacji rewolucyjnej na wsi lubelskiej są wspomnienia Jana Gutowskiego (Maćka) — patrz J. Gutowski (Maciek), Wspomnienia z pracy partyjnej w Lubelskim w latach 1918—1919, „Z pola walki”, nr 4, 1958.

⁸ Cz. Madajczyk, op. cit., s. 123.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże, s. 111.

¹¹ cyt., za Cz. Madajczyk, op. cit., s. 89.

¹² AOZ, nr 11745, skarga nadleśniczego ze Szczebrzeszyna do Sądu Pokoju w Krasnobrodzie z dnia 22 czerwca 1919, l. p. 4329.

¹³ Tamże. Nadleśny leśnictwa Szczebrzeszyn do Wydziału Lasów Ordynacji Zamojskiej, dnia 11 VIII 1919, l. p. 53.

¹⁴ Tamże, nadleśny leśnictwa Szczebrzeszyn do Wydziału Lasów, dnia 20 czerwca 1919 r., l. p. 406.

Mieszkańcy gm. Goraj na zebraniu w dniu 26 listopada 1918 r. postanowili pozbyć się ordynackiej służby leśnej i ustanowili własną straż (trwały tu długotrwałe spory na tle serwitutowym z ordynacją). Na drugi dzień ludność Zastawia całą gromadą zaczęła wywozić drzewo z obrębów Buczyna Gorajska. Służba leśna nie mogła interweniować, ponieważ została rozbrojona i przepędzona¹⁵.

Dnia 7 lutego 1919 r. chłopci ze wsi Tworyczów, Żrebce, Sułów i kolonia Sułów urządzili gremialny napad na obręb Kępa Tworyczowska i wycięli ją. Gajowego nie dopuszczono do lasu¹⁶. Mieszkańcy wsi Hosznia, z polecenia rady gminnej gm. Goraj, nie pozwalali eksploatować cięć w obrębach Buczyna Gorajska i Łysiec, które były sprzedane przez ordynację kupcom. „Pomimo mojego objaśnienia wspomnianych włościan — pisał nadleśny z Tereszpol, — że zakaz eksploatacji, w myśl postanowienia Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej Ludowej jest bezprawnym, lecz włościanie nie usłuchali i w dalszym ciągu nie dają ścinać i zabierać sprzedanego legalnie drzewa”¹⁷. Opór chłopów wsi Hosznia przeciw krzywdzącej ich polityce ordynacji i wycinaniu lasów będących na terenach spornych trwał prawie cały rok. Dnia 24 czerwca 1919 r. nie pozwolili oznaczyć nowych cięć oświadczając, że „...las należy do nas i my nie pozwolimy nikomu ciąć ani mierzyć”¹⁸. Służbę leśną i personel mierniczy przepędzili z pracy. Sprawa chłopów z Hoszni znalazła się najpierw na wokandzie Sądu Pokoju we Frampolu a następnie skierowana została do Sądu Okręgowego w Zamościu z motywacją, że „...w danym wypadku włościanie działali jako zorganizowana banda i podlegają wyższej karze”¹⁹.

Chłopci ze wsi Budzyń w liczbie 11, w latach 1917—1919 narazili ordynację na straty 13 699 koron 20 hal. przez wycinanie lasu. Drzewo potrzebne im było na odbudowę zniszczonych w czasie wojny budynków. Zarząd ordynacji przystąpił z całą energią do ściągania tych sum, motywując, by „...nie powstało przypuszczenie, że ordynacja nie ma prawa”²⁰.

Mieszkańcy wsi Deszkowice gm. Sułów na zebraniu wiejskim (wiosna 1919 r.) uchwalili, żeby paść całą gromadą swoje bydło na łąkach ordynackich w odrębie Deszkowice. Uchwałę zaczęli realizować od 8 czerwca 1919 r. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia

¹⁵ AOZ, nr 11710, nadleśny leśnictwa Tereszpol do Wydziału Lasów, dnia 3 XII 1918, l. p. 396.

¹⁶ AOZ, nr 11728. Podleśny — Stary Klemensów do nadleśnego leśnictwa Zamość z dnia 7 II 1919 r., l. p. 20. Nadleśny po otrzymaniu tego meldunku miał udać się do Zamościa po siłę zbrojną celem przeprowadzenia rewizji i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej. Tamże, pismo nadleśnego leśnictwa Zamość do Naczelnika Wydziału Lasów z dnia 10 II 1919 r., l. p. 456.

¹⁷ AOZ, nr 11724. Nadleśny leśnictwa Tereszpol do Wydziału Lasów w dniu 21 I 1919 r., l. p. 492.

¹⁸ AOZ, nr 11710, Nadleśny leśnictwa Tereszpol do Wydziału Lasów w dniu 30 VI 1919 r., l. p. 924.

Głównymi przywódcami chłopów okazali się: Józef Widz (pierwszy wyrzucił tyczkę mierniczą), Audrzej Kondrat, Jakub Dzwolak, Piotr Sawa, Wojciech Łupikana, Józef Łupikana, Marcin Krawczyk, Józef Godziszewski, Błażej Kondrat, Stanisław Widz, Tomasz Habza. Tamże.

¹⁹ Tamże, pismo z dnia 17 IX 1919 r.

²⁰ AOZ, nr 11708, kontroler rewiru godziszowskiego do Wydziału Lasów z dnia 5 XII 1919 r.

28 kwietnia 1920 r. kilkanastu chłopów z tej wsi skazano na zapłacenie ordynacji 14 tysięcy koron i pokrycie kosztów sądowych w wysokości 2 872 korony 30 hal. „Pomimo jednak tego wyroku, który najwidoczniej włościanie sobie lekceważą — pisał naczelnik wydziału lasów ordynacji zamojskiej — w roku bieżącym (1920 — A. K.) ciz sami włościanie, pod przewodnictwem sołtysa wsi Deszkowice Michała Chwiej-Chwiejczaka, pomocnika sołtysa Andrzeja Sabonia i Jakuba Bełkota, (podkreślenie moje — A. K.), począwszy od 16 maja znów gromadnie napędzają swoje bydło i konie”²¹.

Chłopom ze wsi Giełczew, Dragany, Zabłocie, Maciejów Stary i Maciejów Nowy gm. Wysokie wytoczono sprawę sądową, najpierw w Sądzie Pokoju we Frampolu a następnie w Lublinie (20 maja 1921 r.) za masowy wyrąb lasów ordynackich w latach 1918—1919²².

O wielkich rozmiarach szkód wyrządzali chłopci serwitutanci w lasach ordynackich, pisał w specjalnym memoriale do starosty pow. zamojskiego nadleśny leśnictwa Zamość „...dewastacja z każdym dniem wzrasta, gdyż wyrąb drzewa prowadzony jest przez serwitutantów w przyspieszonym tempie i wciąż ze wzrastającą energią” (podkr. moje A. K.)²³.

Dokonywali tego chłopci mający prawa serwitutowe ze wsi: Nielisz, Nawóz, Wirkowice, Chomąciska Małe, Chomąciska Duże, Krasne, Stary Zamość, Wierzba, Sulnice, Zabytów, Bortatycze, Sitaniec, Wysokie, Wolica Sitaniecka, Złojec, Horyszów, Stabrow, Wólka Horyszowaka²⁴. „Wszelkie czynione przeze mnie zabiegi i jak najenergiczniejsze wysiłki, — czytamy we wspomnianym memoriale — by choć w części powstrzymać samowolę serwitutantów, nie odniosły pożądaných rezultatów”. Donosząc o tym staroście, prosił równocześnie „...o łaskawie przedsięwzięcie odpowiednich kroków celem uspokojenia zbytnio już rozszalałych włościan” (podkr. moje — A. K.)²⁵.

Przytoczone fakty pozwalają wysnuć wniosek, że chłopci mający prawa serwitutowe, całymi wsiami i gminami w sposób zorganizowany i z wielkim uporem, w różny sposób realizowali swoje prawa serwitutowe, wbrew zakazom władz, karom sądowym i przeciwdziałaniu administracji ordynacji. Czym wytłumaczyć takie postępowanie serwitutantów w stosunku do ordynacji? Do wspomnianych na wstępie przyczyn natury ogólnej trzeba nadmienić jeszcze o jednej — o stosunku administracji ordynacji do chłopów serwitutantów. Był on bezwzględny i na każdym kroku krzywdzący chłopów korzystających z praw serwitutowych.

²¹ AOZ. nr 11728. Pismo Naczelnika Wydziału Lasów Ordynacji Zamojskiej Władysława Prüffera do prokuratora Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 5 V 1920 r.

²² AOZ. nr 11745. Pismo nadleśnego leśnictwa Turobin do Wydziału Lasów z dnia 24 V 1921 r., l. p. 298.

²³ AOZ. nr 11721. Nadleśny leśnictwa Zamość A. Wróblewski do starosty pow. zamojskiego w dniu 14 II 1922 r., l. p. 562.

Chłopci serwitutanci wycinali na swój użytek m. in. obręb: Odnoga Michałowska, Nawóz, Kulików, Chrusty, Kitów, Kępa Tworyczowska, Doły Rozłopskie, Karolówka, Brzezina Chomęcka, Borek Wysocki, Stary Bór, Wirkowice, Zalesie, Rudka, Wierzba, Krasne, Karp i Rozłopy. Tamże.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

Realizowanie przez ludność wiejską swoich praw serwitutowych było ciągle utrudniane przez administrację lasów ordynackich, niejednokrotnie drobiazgowymi przepisami. Chłopi mogli wywozić drzewo, w zimie w środki i piątki, a w lecie tylko w piątki. W innych dniach tygodnia wjazd do lasu był surowo zabroniony. Zagubienie asygnaty równało się z zasady utracie drzewa, gdyż otrzymać nawą było bardzo trudno. Wymagało to specjalnego zaświadczenia z urzędu gminnego, poświadczenia przez sołtysa i świadków, pisania podań. Drzewo przepadało również w tych przypadkach, gdy nie zostało w terminie wywiezione, np. z uwagi na wiosenne roztopy. Administracja lasów nie wydawała z reguły należności serwitutowych tym, którzy byli ewakuowani w czasie wojny do Rosji i nie korzystali ze swoich uprawnień przez kilka lat. W materiałach archiwalnych spotyka się całe stosy podań chłopskich o ten zaległy serwitut. Mieszkańcy wsi Majdan Stary, Majdan Nowy, Rogale, Łazowa, Smulsko za pośrednictwem urzędu gminnego domagali się serwitutu za lata 1914 do 1918²⁶.

Podobnie czynili chłopi ze wsi Horyszów Polski²⁷, Szopinek gm. Zamość²⁸, Wólka Horyszowska²⁹, Jarosławie³⁰. W odpowiedzi na prośbę mieszkańców Horyszona Polskiego, naczelnik wydziału lasów — pisał: „aby nie robić procedensu dla innych, sądziłbym, że należy wydać drzewo tytułem daru a nie serwitut”.

W odpowiedzi na żądanie urzędu gminnego Wola Różaniecka wydania serwitutu dla chłopów ze wsi Jamieńczyzna (za lata 1918—1919), Wola Różaniecka i Różaniec (za 1919 r.) — odpisano: „kwity ugajne z lat ubiegłych nie mają żadnego znaczenia”³¹. Administracja nie zamieniała również serwitutu ugajnego na budowlany motywując, że taka kombinacja jest niekorzystna dla dobra ordynacji³². Serwitut wyznaczano z zasady w działkach leśnych znacznie oddalonych od miejsc zamieszkania korzystających, po to, by utrudnić defraudację — jak czytamy w meldunku jednego z nadleśnych³³.

Zarząd ordynacji dość często nie uznawał praw serwitutowych ludności wiejskiej. Pisali o tym chłopi wsi Wilkołaz do wojewody lubelskiego. „Tymczasem ordynacja nie uznaje naszych praw i stale zmniejszała nam ilość należnego drzewa, później wcale nie wydawała i ostatecznie na początku czerwca (1921 r. — A. K.) otrzymaliśmy przez

²⁶ AOZ. nr 11725. Pismo urzędu gm. Sól do komisarza ludowego w Biłgoraju z dnia 28 I 1919 r., l. p. 105.

²⁷ AOZ. nr 11744. Prośba chłopów wsi Horyszów Polski z dnia 9 marca 1921 r.

²⁸ Tamże, prośba chłopów ze wsi Szopinek z dnia 18 III 1920 r.

²⁹ Tamże, prośba chłopów ze wsi Wólka Horyszowska z dnia 17 XII 1918 r.,

³⁰ Tamże, pismo urzędu gm. w Zamościu z dnia 6 III 1919 r., l. p. 1002.

³¹ AOZ. nr 11738. Pismo urzędu gm. Wola Różaniecka do naczelnika Wydziału Lasów Ordynacji Zamojskiej w Zwierzyńcu z dnia 30 I 1920 r., l. p. 193. W dniu 4 XI 1920 r. ponownie wystosowano pismo w tej sprawie.

³² AOZ. nr 11705. Prośba mieszkańców wsi Bukowina gm. Biszczka z dnia 28 XI 1919 r.; Tamże, pismo nadleśnego leśnictwa Krzeszów do Wydziału Lasów z dnia 29 IV 1920 r., l. p. 484.

³³ AOZ. nr 11712. Prośba chłopów wsi Sieraków gm. Huta Krzeszowska z dnia 20 I 1920 r.

policję zawiadomienie o zupełnym zabronieniu nam wjazdu do lasu”³⁴.

O nie wypłacanie serwitutu uskarżali się na ordynację chłopi ze wsi Tarnawa, Żabno, Wólka Czernięcka, Gaj Czernięcki, Tokary, Grudki, Rokitowa, Czernięcina. Ordynacja nie wydała w 1924 roku dla wsi Żabno 2 480 fur opału, Tarnawy — 1 011 fur, Czernięcina — 683 fury, Wólki Czernięckiej — 258 fur, Rokitowa — 794 fury. Razem 5 226 fur na sumę 20 904 złotych³⁵. Chłopi procesowali się, ale sprawa ze „względów proceduralnych” została umorzona dnia 28 lipca 1925 r.³⁶.

Kwestii związanej z likwidacją serwitutów i stosunkiem ordynacji zamojskiej do chłopów korzystających z praw serwitutowych, poświęcony był zjazd serwitutantów w dniu 14 maja 1922 r. w Zamościu.

Uczestnicy zjazdu narzekali jednomyślnie na metody „...stosowane przez administrację ordynacji przy wykonywaniu przez nich uprawnień serwitutowych”. Wskazywano, że nawet za najdrobniejsze przekroczenia swoich uprawnień serwitutowych, pociągani są do odpowiedzialności karnej. W 1922 roku w sądach znajdowało się około 16 tysięcy spraw tego typu. Chłopi uskarżali się, że ordynacja wycina lasy, które nadają się na ekwiwalent zaserwitutowy. Mówiono, że ordynacja przejawia niechęć do zawierania umów w sprawie likwidacji serwitutów³⁷.

Podobne głosy padały pod adresem administracji ordynacji na naradzie w Głównym Urzędzie Ziemskim w Warszawie odbytej dnia 1 czerwca 1922 roku z udziałem komisarzy ludowych z powiatów, gdzie rozciągały się dobra ordynackie. Stwierdzono, że „...w większości wypadków włościanie nie mogą wykorzystać w całej pełni swych praw serwitutowych. Dość często zdarza się, że administracja kwestionuje treść wpisów tabelowych i nie pozwala brać tego, co się im należy.

Stosunek administracji leśnej do włościan serwitutantów jest niechętny a do pewnego stopnia wrogi” (podkr. moje — A. K.)³⁸.

Z tych powodów likwidacja serwitutów drogą dobrowolnych układów między ludnością wiejską a ordynacją przebiegała opornie. Poza tym, w zmiennej sytuacji politycznej w pierwszych latach pierwszej nie-

³⁴ AOZ. nr 11736. Pismo chłopów wsi Wilkołaz do wojewody w Lublinie z dnia 21 VI 1921 r. W dalszym ciągu swojej prośby o interwencję pisali: „To pociągnęto za sobą oplakane skutki, ponieważ zaczęto stosować względem nas gwałt i terror, w dosłownym znaczeniu tych słów, jako to: aresztowanie, osadzenie w areszcie, zabieranie koni, wozu i z podwórka drzewa ściętego”. Uskarżali się, że „...nawet za czasów moskiewskich tego względem nas nigdy nie stosowano...”

³⁵ AOZ. nr 11735. Do Sądu Okręgowego w Lublinie, Wydział Cywilny 1-3-C141/25.

³⁶ Tamże, pismo inspektora okręgu księżopolskiego do wydziału lasów z dnia 31 VII 1925 r., l. p. 17.

³⁷ WAPL, Kom. Służ. nr 1, k. 9. Protokół konferencji w Głównym Urzędzie Ziemskim w sprawie likwidacji serwitutów w Ordynacji Zamojskiej, odbytej w dniu 1 czerwca 1922 r. w lokalu Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Warszawie.

W rezolucji podjętej na wspomnianym zjeździe, w punkcie 3-im czytamy „...prosić Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o niezwłoczne przeprowadzenie w przedmiocie niezgodnego z prawem używania przez Ordynację organów policji państwowej i zachowanie się tych ostatnich przy wykonywaniu przez zainteresowanych swych uprawnień serwitutowych”. Tamże, k. 10.

³⁸ Tamże, k. 10—11. O stosunkach między ludnością wiejską a ordynacją stwierdzono. „Antagonizm między stronami wielki. Ordynacja nie przejawia dążenia do likwidacji przymusowej, ponieważ (...) konsekwentnie dąży do jego urzeczywistnienia (planu likwidacji serwitutów — A. K.) drogą dobrowolnych układów, stosując w tym względzie metody, często sprzeczne z zasadami dobrowolnego porozumienia się”.

podległości, chłopci stawiali ciągle większe żądania za zrzeczenie się praw serwitutowych, na co ordynacja niechętnie się godziła.

Zarząd dóbr przyznaje, że „zwiększenie się wynagrodzenia za likwidację służebności należy tłumaczyć wyteżoną działalnością czynników demagogiczno-partyjnych, odciągających włościąn od dobrowolnej likwidacji serwitutów przez fantastycznie wygórowane ocenianie użytków serwitutowych i podburzanie przez to włościąn do stawiania nadmiernych wymagań” (podkr. moje — A. K.)³⁹.

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, likwidacja serwitutów odbywała się na podstawie ustawy sejmowej z dnia 7 maja 1920 r. oraz 7 kwietnia 1922 roku⁴⁰

Poniższe zestawienie przedstawia proces likwidacji służebności w ordynacji na podstawie wspomnianych ustaw⁴¹.

Tabela 2

Lata	Ilość wsi (zawarte umowy)	Ilość osad serwitut.	Ekwiwalent zaserwitut. w morgach (przeciętnie)
1921	5	203	7 morgów 42 pręty
1922	15	403	
1923	14	871	
1924	14	389	7 „ 278 „
1925	19	1070	8 „ 234 „
1926	36	1948	8 „ 150 „
Razem	103	4884	

Umowy o dobrowolnej likwidacji serwitutów w takiej ilości jak podaje powyższe zestawienie nie zostały wszystkie zatwierdzone przez Okręgowy Urząd Ziemski w Lublinie. Na początku 1927 roku jedynie 19 umów było zatwierdzonych i tylko w tym przypadku chłopci mogli wejść w posiadanie działek zaserwitutowych⁴² Ustawy bowiem z 7 maja 1920 r. i z kwietnia 1922 roku nie pozwalały na szybkie regulowanie tych spraw⁴³. To było powodem, że począwszy od 1923 r. administracja

³⁹ AOZ, nr 17388.

⁴⁰ Dz. Ust. R. P. nr 42, poz 249 — ustawa z dnia 7 maja 1920 r. o likwidacji serwitutów na terenie b. Królestwa Kongresowego; Dz. Ust. R. P. Nr 30, poz. 239 — ustawa z dnia 7 kwietnia 1922 r. w przedmiocie uzupełnienia i zmian w ustawie z dnia 7 maja 1920 r. o likwidacji serwitutów na terenie b. Królestwa Kongresowego.

⁴¹ Tabela sporządzona na podstawie danych zawartych w AOZ, nr 17388.

⁴² Tamże.

⁴³ W myśl ustawy z 7 kwietnia 1922 r. każda sprawa o likwidację serwitutu podlegała zatwierdzeniu przez trzy instancje: Powiatowy Urząd Ziemski, Okręgową Komisję Ziemską i Główną Komisję Ziemską. Przy przymusowej zaś, przynajmniej dwukrotnie przez Okręgową Komisję Ziemską a gdy były skargi ze stron, również dwukrotnie przez Główną Komisję Ziemską oraz Najwyższy Trybunał Administracyjny.

ordynacji zabiegała o nowelizację wspomnianych ustaw. Zwracano przy tym uwagę, aby „...przez wzgląd na stosunki polityczne i względnie młodą państwowość polską, likwidować serwituty w drodze dobrowolnych układów i unikać przymusów wywołujących zawsze niezadowolenie i fermenty”⁴⁴.

Dnia 1 lutego 1927 r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wydaje rozporządzenie⁴⁵, na mocy którego, oprócz likwidacji w drodze dobrowolnych układów, wprowadzone zostaje przymusowe znoszenie serwitutów. Powołano specjalny urząd Komisarza Służebnościowego i Delegata Ministerstwa Reform Rolnych do pracy związanej z tą kwestią na terenie ordynacji zamojskiej⁴⁶. Proces likwidacji służebności znacznie uproszczono i przyspieszono⁴⁷.

W związku z wprowadzeniem przymusu przy znoszeniu serwitutów daje się zauważyć ciekawy proces wśród chłopów serwitutantów. Początkowo był on wyczekujący, niezdecydowany a następnie, w drugiej połowie 1927 r., ludność wiejska zaczęła zrywać zawarte przedtem z administracją ordynacji — dobrowolne umowy. Postąpili w ten sposób między innymi chłopci ze wsi Lipa w pow. janowskim, Dzwola w pow. biłgorajskim⁴⁸. Domagali się podwyższenia wynagrodzenia. „Pęd włościan w kierunku zrywania umów zaczął się coraz bardziej rozwinąć” — przyznawał zarząd ordynacji⁴⁹ — (podkr. moje — A. K.).

Chopi — pełnomocnicy wsi Krzemień domagali się, żeby delegat komisarza służebnościowego nie zatwierdził dobrowolnej umowy a wdrożył przymus⁵⁰. W wielu miejscowościach „...ogół włościan terroryzuje i mści się na pełnomocnikach, którzy w imieniu wsi zawarli z ordynacją dobrowolne układy”⁵¹. Przyczyną takiego stanu był fakt, że chłopci likwidujący serwituty drogą przymusową otrzymywali znacznie wyższe wynagrodzenie⁵².

Na tym tle dochodziło w dalszym ciągu do zatargów chłopów z administracją ordynacji. Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Lublinie donosił do Ministerstwa Reform Rolnych, że z początkiem 1928 r. ordynacja zamojska „...skierowuje do wykonania 62 384 wyroków w sprawach karnych o defraudację leśną. Z mocy tych wyroków należy się od włościan zamojskich około 8 milionów grzywien i nawiązek”. W zakończeniu konkluduje, że ściągnięcie tych kar „...wywoła niebezpiecznerozgoryczenie a nawet wzburzenie wśród

⁴⁴ AOZ, nr 17388.

⁴⁵ Dz. Ust. R. P., nr 10, poz. 74, z dn. 11 lutego 1927 r.

⁴⁶ Na czele komisariatu służebnościowego w Zamościu stał B. Młodzianowski, a delegatem Ministerstwa Reform Rolnych był H. Janiszowski. Urzędy te były wyjęte spod kompetencji Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Lublinie.

⁴⁷ Likwidacja serwitutów w przyspieszonym tempie miała ułatwić prowadzone na szeroką skalę scalanie chłopskich gruntów, tzw. komasację. Patrz: Cz. Madajczyk, op. cit., s. 242.

⁴⁸ AOZ, nr 17388.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

⁵² Porównaj dane zawarte w tabelach 4 i 5. Cz. Madajczyk w cytowanej pracy dochodzi do wniosku, że przy likwidacji przymusowej chłopci otrzymywali mniejsze wynagrodzenie, (str. 243).

ludności i zrujnuje poważną ilość gospodarstw" — (podkr. moje — A. K.)⁵³.

Z masowym cięciem lasów przez chłopów serwitutantów nie mogła sobie poradzić straż leśna. Chłopi ośmielali się nawet stawić czynny opór policji, jak np. mieszkańcy wsi Niedzieliska na terenie kosobudzkiego nadleśnictwa⁵⁴. Chłopi ze wsi Topólcza podjęli na zebraniu specjalną uchwałę o wyrębach lasów ordynackich⁵⁵. Ludność wiejska wycinała przeważnie lasy na terenach, które miały być oddane jako ekwiwalent zaserwitutowy, aby w ten sposób ubiec ordynację. Zarząd ordynacji bowiem, zanim wprowadził nowych użytkowników na nowe parcele, wycinał przedtem co lepszy drzewostan. W obronie właśnie tych lasów był bezsilny i zwracał się o pomoc do policji i komisarza służebnościowego⁵⁶. Komisarz służebnościowy w Zamościu w piśmie do starosty prosił o interwencję policji „... w okolicach, gdzie defraudacje przybierają charakter masowy”⁵⁷. Na taki stan rzeczy wpływał w poważnym stopniu stosunek administracji ordynacji, która utrudniała albo uniemożliwiała użytkowanie serwitutu⁵⁸. Tereny, jakie chłopci otrzymywali w zamian za zrzeczenie się praw serwitutowych były najczęściej poleśne, względnie z bardzo lichym, zmurszałym drzewostanem. Takie działki otrzymali mieszkańcy wsi Potok Górny w pow. biłgorajskim⁵⁹, a chłopci ze wsi Gorzków w pow. krasnostawskim dostali prawie same parowy⁶⁰.

W czasie akcji masowego likwidowania serwitutów, ordynacja dopuszczała się wielu nadużyć w stosunku do ludności chłopskiej. Przy zamianie gruntów ukazowych i zaserwitutowych z mieszkańcami wsi Górecko Stare pow. biłgorajski, kiedy to chłopci mieli otrzymać dobrą ziemię w pow. krasnostawskim, oszukano ich. Umowę ordynacja dotrzymała wyłącznie w stosunku do chłopów bogatych i pełnomocników a biedocie wydzielono

⁵³ WAPL. DMRR. nr 5, k. 51. Pismo prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Lublinie do Ministerstwa Reform Rolnych w W-wie z dnia 17 stycznia 1928 r.

W sprawie zawieszenia wspomnianych kar odbyła się dnia 15 stycznia 1928 r. u wojewody lubelskiego narada. Urząd wojewódzki wystąpił do Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Rolnictwa o dalsze wstrzymanie wykonania kar. Podobnie uczynił prezes Sądu Okręgowego w Zamościu do Ministra Sprawiedliwości. (Tamże: k. 52); Telefonogram naczelnika wydziału urzędzeń rolnych (O.U.Z.) Włoczońskiego do Min. Rol. i Ref. Rolnych z dnia 16 stycznia 1928 r., l. p. 706/R. Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 listopada 1926 r. (Dz. Ust. R.P. Nr 118, poz. 683) wstrzymywało wykonywanie podobnych wyroków tylko do dnia 1 XII 1927 r.

⁵⁴ WAPL. DMRR. nr 5, k. 6. Zarząd Główny Ordynacji Zamijskiej do Komisarza służebnościowego w Zamościu w dniu 15 III 1928 r., l. p. 8789.

⁵⁵ Tamże. „Służba leśna jest bezsilna wobec przeważającej zawsze liczby włóścian zaopatrzonych zwykle w drągi, siekiery itp. narzędzia, a nawet w broń palną, co niejednokrotnie zostało stwierdzone”.

⁵⁶ WAPL. DMRR. nr 5, k. 2—3, pismo delegata Min. Ref. Rol. do wojewody lubelskiego z dnia 10 IV 1928 r., l. p. 4687.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ WAPL. DMRR. nr 7, k. 19, pismo do Min. Ref. Rol. o stosunkach agrarnych na obszarach dóbr Ordynacji Zamojskiej z dnia 16 IX 1926 r.

⁵⁹ WAPL. DMRR. nr 5, k. 182. Pełnomocnicy wsi Potok Górny pow. biłgorajski do prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie” w sprawie likwidacji serwitutów (dnia 29 X 1928 r.).

W wyniku interwencji M. Malinowskiego (poseł i senator z ramienia PSL „Wyzwolenie”) decyzję zmieniono i chłopci otrzymali lepsze działki gruntu Tamże: k. 181, 181 v.

⁶⁰ Cz. Madajczyk, op. cit., s. 242, przyp. 48.

nieużytki, odłogi, bez dojazdu i znacznie mniej jak im się należało⁶¹. Ordynacja zajmowała również grunty, które były we wspólnym użytkowaniu wsi i dworu. Wypadki takie miały miejsce we wsi Zrebce (zajęto 92 morgi 273 przęty pastwiska)⁶², Obszy (28 morgów 165 przętów)⁶³ i ziemię tę starano się oddawać z powrotem tym samym chłopom, jako należność za serwituty.

Przy masowej likwidacji serwitutów wyłonił się problem służby folwarcznej i leśnej oraz drobnych poddzierzawców, którzy w wyniku tego procesu tracili pracę i źródło utrzymania — ziemię. Losem tych ludzi administracja nie zajmowała się.

Sprawie tej poświęcony był zjazd Związku Zawodowego Robotników Rolnych w Zamościu w dniu 17 lipca 1927 r., ale konkretnych środków zaradczych nie podjęto. W obecności prezesa Związku — Jana Kwapieńskiego — podjęto jedynie rezolucję idącą w kierunku „... poprawienia ustawy (mowa o rozporządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 r. — A.K.) w tym sensie, żeby z ziemi pozostałej przy folwarkach po zniesieniu służebności nadać pracę służbę, ewentualnie w razie niemożliwości z innych folwarków”⁶⁴.

Również tej kwestii poświęcona była narada w starostwie w Zamościu dnia 13 października 1928 r. W referacie starosty powiatu zamojskiego Jana Przyńskiego powiedziano, że wskutek parcelacji i likwidacji serwitutów „... jest obecnie w powiecie 112 (rodzin zwolnionych — A.K.) a cyfra ta na terenie całej ordynacji ma dojść do 1500 rodzin. Na razie zjawiskiem tym są kłopoty małeńkie, ale w przyszłości, mogą być groźne” — (podkr. moje — A.K.)⁶⁵.

Wiążę się z tym bezpośrednio sprawa drobnych poddzierzawców. W powiatach: biłgorajskim, tomaszowskim i zamojskim znajdowało się kilka tysięcy ludzi tej kategorii, posiadaczy od 0,5 do 5 ha gruntu w majątkach hr. Maurycego Zamojskiego. Przeważająca liczba z nich uzyskała dzierżawę w czasie pierwszej wojny światowej albo w okresie wojny polsko-radzieckiej w 1920 roku⁶⁶. W tym czasie duże tereny leżały odłogiem i były nie zagospodarowane. Przyczyną tego stanu rzeczy był nagminny brak rąk do pracy. Drobni dzierżawcy, po zagospodarowaniu ziemi, stali się zbędni dla ordynacji. Stąd w początkach lat 20-tych

⁶¹ WAPL. DMRR. nr 5. Prośba chłopów z Górecka Starego do Min. Ref. Rol. w Warszawie z dnia 2 IX 1930 r.

Komisarz służebnościowy w Zamościu, w piśmie do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Lublinie (dn. 16 X 1930 r. nr 2524), wyjaśnia, że ich „... skarga jest nieuzasadniona”. Umowa o zniesienie serwitutu była zawarta dobrowolnie.

⁶² WAPL. DMRR. nr 1, k. 229—30, podanie pełnomocników wsi Zrebce do posła Malinowskiego, by interweniował w ich sprawie i nie pozwolił pozbawić ich kilkudziesięciu morgów pastwiska. Prośbę załatwiono pozytywnie.

⁶³ AOZ. nr 17393, podanie pełnomocników wsi Obsza gm. Babice do prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Lublinie z dnia 1 XI 1930.

⁶⁴ WAPL. DMRR. nr 1, k. 140. Komisarz służebnościowy w Zamościu do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w dniu 18 lipca 1927 r., l. p. 695.

⁶⁵ WAPL. Kom. Służ., nr 11, k. 56. Protokół nr 3 z zebrania periodycznego naczelników władz i urzędów I-szej instancji niezespólnych z administracją ogólną, a odbytego w dniu 13 października 1928 r. w starostwie powiatowym w Zamościu.

⁶⁶ Problem ten regulowała ustawa z dnia 8 marca 1919 r. Działki ziemi miały być dzierżawione chłopom od dnia 1 kwietnia 1919 r. za opłatą, która według artykułu 4 „... nie powinna przekraczać dwukrotnie przeciętnej tenuty pobieranej w danej miejscowości w ostatnich latach przed 1 stycznia 1915 r.”. Gdyby to nie nastąpiło, Ministerstwo Rolnictwa miało przejąć te dobra w zarząd państwowy i zarządzić przymusowe wydzierżawienie. Patrz: Cz. Madajczyk, op. cit., s. 122.

zaczęto ich eksmitować z działek. W czasie masowej likwidacji serwitutów, ordynacja chciała i ten problem rozwiązać do końca. Zaczęła więc wyznaczać ekwiwalent zaserwitutowy w miejscach, gdzie posiadali swoje działki drobni poddzierżawcy. „Serwitutanci próbują (...) objąć w posiadanie wydzielony im grunt — czytamy w memoriale dzierżawców, — zaś poddzierżawcy bronią się ustawą⁶⁷ i gruntu bronią jak mogą. Stąd znowu spory sądowe i bijatyki na gruncie już pomiędzy samymi właścicielami”⁶⁸. Przypadki wprowadzenia serwitutantów na działki dzierżawców miały między innymi miejsce w Biszczu, Kamionce Księzopolskiej, Korytkowie Dużym, Soli, Woli Obszańskiej, Tokarce, Monastyrku⁶⁹. W przypadku wydzielania działek zastępczych, dawano je w znacznych odległościach od miejsca zamieszkania. Na przykład, dzierżawcom z folwarku Gorajec — w odległej o 5 km Tokarce⁷⁰, z folwarku — Łukowa w Korchanach gm. Księzopol (odległość około 12 km). Przydzielono im tu znacznie gorsze grunty — piaski⁷¹.

Tabele: 4 i 5 przedstawiają pod względem liczbowym problem likwidacji serwitutów w ordynacji zamojskiej w oparciu o rozporządzenie z dnia 1 lutego 1927 roku⁷². Z podanych liczb wynika, że w okresie tym uregulowano w drodze dobrowolnych układów i przymusu — 271 wsi z 12 484 osadami (gospodarstwami)⁷³. Wynika ponadto, że przy likwidacji drogą dobrowolnych układów, ludność wiejska traciła przeciętnie:

- a) przy serwitucie leśnym i pastwiskowym — 1,66 ha na gospodarstwo,
- b) przy serwitucie leśnym — 0,62 ha.

To było między innymi powodem, że chłopci odnosili się z rezerwą do wchodzenia w układy likwidacyjne z ordynacją, a jednocześnie tłumaczy, dlaczego administracja ordynacji niechętnie patrzyła na przymusową likwidację serwitutów.

Do podanych w tabelach liczb nie wliczono miejscowości, które miały wspólne grunty w użytkowaniu z ordynacją. One też były zatwierdzone przez delegata Ministerstwa Reform Rolnych do podziału. Były to następujące miejscowości: Gorajec, Czarnystok, Wólka Czarnostocka, Trzęsiny i Chomąciska (pow. zamojski), miasto Janów, Janów Poduchowny, Janów Radziecki (pow. janowski), Dragany, Zabłocie (pow. krasnostawski), Goraj i Goraj Poduchowny (pow. biłgorajski)⁷⁴.

W latach 1920—1932, w czasie gdy uległy likwidacji serwituty a nowi posiadacze zostali prawnie wprowadzeni do użytkowania ekwiwalentu za-

⁶⁷ Dz. Ust. R. P.—ustawa o ochronie drobnej dzierżawy z dn. 31 VII 1924 r., nr 75.

⁶⁸ WAPL. DMRR. nr. 1, k. 10—11. Memoriał w sprawie drobnych poddzierżawców powiatów biłgorajskiego, zamojskiego i tomaszowskiego do wojewody lubelskiego.

⁶⁹ WAPL. DMRR. nr 5, k. 301. Delegat Rin. Ref. Rol. do komisarza służebnościowego z dnia 27 III 1930 r., l. p. 3789.

⁷⁰ Tamże, k. 224—25. Prośba Stanisława Serafina do prezydenta Ignacego Mościckiego z dnia 29 XI 1928 r.

⁷¹ Tamże, k. 170. Skarga 13 drobnych dzierżawców do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Lublinie z dnia 26 IX 1928 r.

⁷² Tamże, k. 238. Komisarz służebnościowy do spraw likwidacji serwitutów obciążających dobra Ordynacji Zamojskiej do delegata Min. Ref. Rol. o likwidacji służebności na dobrach Ordynacji Zamojskiej. Sprawozdanie z dn. 13 sierpnia 1929 r. l. p. 4004.

⁷³ Różnice w ilości wsi serwitutowych, korzystających z dóbr ordynacji zamojskiej, podanych w tekście (patrz przyp. 4, tabela 1, 4 i 5) pochodzą stąd, że nie zawsze cała wieś jednocześnie regulowała serwituty. Z tego powodu może być wymieniana w danych statystycznych kilkakrotnie.

⁷⁴ WAPL. DMRR. nr 5, k. 238. Sprawozdanie z dn. 13 VIII 1929 r., l. p. 4004.

serwitutowego, chłopci otrzymali ogółem 76 607,37 ha gruntów⁷⁵, w tym:

— ziemi ornej	— 12,70%
— lasów i gruntów poleśnych	— 66,80%
— łąk	— 2,77%
— pastwisk	— 3,40%
— nieużytków i innych	— 14,33% ⁷⁶

Reasumując stwierdzić należy, że likwidacja serwitutów w dobrach ordynacji zamojskiej przebiegała w dwóch etapach:

- do 1927 roku, kiedy znoszono serwituty przede wszystkim w drodze dobrowolnych układów, w oparciu o ustawy sejmowe z lat 1920 i 1922,
- od lutego 1927 roku, kiedy ukazało się rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o przymusowym znoszeniu serwitutów i powołaniu specjalnych urzędów do czynności z tym związanych w dobrach ordynacji.

Z analizy danych statystycznych wynika, że przy likwidacji serwitutów w drodze dobrowolnych porozumień z ordynacją, chłopci z reguły otrzymywali mniejsze wynagrodzenie niż im się należało za zrzekanie się swoich uprawnień. Nadmienić wreszcie trzeba, iż proces ten, w różny sposób dotknął różne grupy społeczne ludności wiejskiej. Najwięcej korzyści wyniosła z tego gospodarka chłopca bogatego, mniej zaś chłopci mało i średniorolni, nie mówiąc już o drobnych poddziejawcach i robotnikach folwarcznych.

Chłopci bogaci w mniejszym stopniu byli uzależnieni od korzyści jakie przynosiło realizowanie uprawnień serwitutowych. Inaczej ludność mało i średniorolna, która korzystając z serwitutów miała zapewnione pastwisko dla inwentarza w dobrach ordynackich. Poza tym zagadnienie drzewa na opał, na ogrodzenie, na budowę stanowiło poważny problem dla tej kategorii chłopów. Ekwiwalent zaserwitutowy nie stanowił podstawy do podnoszenia produkcji rolnej czy hodowlanej. Grunty bowiem, jakie ordynacja przekazywała za serwitut, w wielu wypadkach, nie nadawały się do uprawy. Chłopci otrzymali mały procent ziemi ornej, natomiast stosunkowo dużo nieużytków (bagna, parowy), a grunty poleśne i lasy nie miały większej wartości dla gospodarki chłopskiej. Drzewostan co lepszy ordynacja starała się zdjąć zanim wprowadziła nowych użytkowników. Grunty poleśne zaś, aby je doprowadzić do użyteczności rolnej wymagały olbrzymiego nakładu pracy. Przy tym pamiętać trzeba, że właśnie chłopci biedniejsi otrzymywali przeważnie działki z ziemią gorszą, odległą od miejsca zamieszkania, trudne do uprawy.

Ogólnie proces likwidacji należy ocenić pozytywnie, gdyż łamiąc pozostałości stosunków przeduwłaszczeniowych sprzyjał dalszemu rozwojowi rolnictwa. Ludność chłopska, chociaż traciła przez to prawo korzystania z serwitutów (opłat, budulec, pastwisko), nie była krępowana w rozporządzaniu swoją należnością za zrzeczenie się tych uprawnień i uniezależniła się od biurokratycznych kaprysów administracji ordynackiej.

⁷⁵ AOZ. nr 13397. Rejestr pomiarowy przestrzeni leśnych i folwarcznych wydzielonych za służebności z dóbr Ordynacji Zamojskiej w okresie od 1 I 1920 do 1 I 1932 roku. Pismo przewodnie z dnia 18 II 1932 r., l. p. 6152.

⁷⁶ Wyliczenie procentowe własne na podstawie danych zawartych w rejestrze pomiarowym ...(jak wyżej).

Tabela 3
Obciążenia serwitutowe (leśne i pastwiskowe) poszczególnych leśnictw Ordynacji Zamajskiej

Nazwa leśnictwa	Prawo do wypasu bydła, koni, owiec (szt.)	Drzewa budulcowego (szt.)	Zerzdi na ogrodzenie (szt.)	Chrustu parokonnnych wozów	Pni, szczap parokonnnych wozów	Opat, leżanina (parokonnnych wozów)
Janów	3620	879	880	—	1812	72110
Józefów	2056	1025	577	—	1064	41554
Kocudza	3817	1219	1254	—	2125	72536
Kosobudy	2574	1228	580	652	863	48943
Kraśnik	3429	642	454	10	1310	38152
Krzyszów	7557	2254	2228	—	5085	193840
Lipa	758	108	—	—	216	8368
Osuchy	5951	2159	2171	—	4354	166860
Szczebrzeszyn	3333	1304	998	314	903	51324
Tereszpol	4078	1468	1277	191	948	621085
Tomaszów	4584	655	597	888	1018	47580
Turobin	6504	880	1031	1031	665	70584
Zamość	8240	2396	885	1559	1748	99014
Razem	56701	16217	12932	4645	22112	1531950

W tabeli pominięto takie świadczenia Ordynacji na rzecz chłopów jak: kołki do ogrodzenia, ściółka, które idą w stetki tysięcy wozów dla poszczególnych leśnictw.

Tabela 4

Likwidacja serwitutów na drodze dobrowolnych układów.

Nazwa powiatu	Serwitut leśny i pastwiskowy				Serwitut leśny			
	Ilość		Obszar ekwiwalentu zaserwitutowego w ha		Ilość		Obszar ekwiwalentu zaserwitutowego w ha	
	Zatwierdzo- no proje- któw	Osad serwituto- wych	Ogólnie	Przeciętnie na jedną osadę	Zatwierdzo- no proje- któw	Osad serwituto- wych	Ogólnie	Przeciętnie na jedną osadę
Biłgorajski	44	2504	13070,25	5,22	20	696	2705,49	3,89
Janowski	14	629	2911,91	4,56	3	115	481,41	4,19
Tomaszowski	17	707	3476,53	4,92	—	—	—	—
Krasnostawski	13	521	2433,91	4,67	3	11	19,77	1,80
Zamojski	19	748	4156,56	5,56	4	43	175,41	4,08
R a z e m	107	5109	26049,16	5,00	30	865	3382,08	3,49

Tabela 5

Likwidacja serwitutów w drodze przymusowej.

Nazwa powiatu	Serwitut leśny i pastwiskowy				Serwitut leśny			
	Ilość		Obszar ekwiwalentu zaserwitutowego w ha		Ilość		Obszar ekwiwalentu zaserwitutowego w ha	
	Zatwierdzo- no proje- któw	Osad serwituto- wych	Ogólnie	Przeciętnie na jedną osadę	Zatwierdzo- no proje- któw	Osad serwituto- wych	Ogólnie	Przeciętnie na jedną osadę
Biłgorajski	34	1636	12947,09	7,91	14	1015	5163,00	5,09
Janowski	14	623	4076,63	6,70	2	78	231,86	2,97
Tomaszowski	4	134	800,47	5,97	—	—	—	—
Krasnostawski	12	638	3496,25	5,48	—	—	—	—
Zamojski	50	2169	15720,36	7,24	4	217	927,75	4,27
Razem	114	5200	37040,80	6,66	20	1310	6322,61	4,11